



Jarosław Sobkowski

Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia im. Jana Długosza,
Częstochowa, Poland
E-mail: jareksobkowski@op.pl

Stan pamięci historycznej młodych częstochowian / The state of historical remembrance of young citizens of Częstochowa

Abstract

The author makes an attempt to check the state of historical remembrance of students from high schools in Częstochowa. The author does research and analyses students' perception of the laces of commemoration. According to research this knowledge is at an extremely low level. Students do not know about existence of monuments, war memorials, commemorative plaques etc. The author's thesis is that such state of affairs is the consequence of the situation that young people are not involved in the process of commemorating, or other words, founding memorials by various societies, associations or committees.

Key words: historical remembrance of students from high schools; the process of commemorating; monuments; war memorials; students' perception of the laces of commemoration; commemorative plaques.

W latach 20-tych XX wieku francuski socjolog Maurice Halbwachs stworzył teorię pamięci zbiorowej, czy inaczej „społecznej”, w której zbiorowo dzielona wiedza jest domeną kultury (nie, jak do tego czasu, „biologii”, czy „pamięci rasy”) (Halbwachs, 2008: 122). Owa pamięć jest procesem kształtowanym poprzez udział i przynależność człowieka do określonej społeczności i kultury wynikającej z socjalizacji i przekazu. „Zachowanie gatunku” jest funkcją pamięci kulturowej, w odróżnieniu od zwierząt, gdzie zachowanie gatunku zapewniają programy genetyczne.

„Pamięć kulturowa – pisze Jan Assmann - jako pojęcie obejmuje wszelką wiedzę, która w specyficznych ramach interakcji zachodzących w danej społeczności kieruje się działaniem i przeżyciami, oraz w której ćwiczą się i w którą są wprowadzani jej członkowie z pokolenia na pokolenie”. Teza ta daje podstawy do zastanowienia się nad problemem pamięci zbiorowej, czy w naszym wypadku określenia

stanu pamięci historycznej młodego pokolenia. W naszym przypadku pokolenia młodych częstochowian.

Warto w tym miejscu dodać, że pamięć indywidualna powstaje w komunikacji z innymi. Ci inni nie są jednak jakimś dowolnym zbiorem, lecz tworzą grupy posiadające obraz albo wyobrażenie o sobie, swojej jedności, swoistości, oparte na świadomości wspólnej przeszłości. Halbwachs wymienia: rodzinę, sąsiedztwo, grupy zawodowe, partie, stowarzyszenia itd. Aż po pojęcie narodu. Każdy uczestniczy w wielu z tych grup, czyli w wielu zbiorowościach mających swą pamięć. Warto w tym miejscu dodać, że w ocenie socjologów pamięć komunikatywna charakteryzuje się bliskością dnia powszedniego a pamięć kulturowa jest od niego oddalona bowiem poszerza się wraz z przesuwaną terażniejszością. Rozstrzygające o losie wydarzenia z przeszłości jest wspomnienie podtrzymywane przez kształtujący wpływ kultury teksty, obrzędy, pomniki (Assmann, 2003: 13). Te elementy kształtujące nazywane są „figurami wspomnień”, które w strumieniu dnia powszedniego tworzą „wyspy” czasowe – zupełnie innej czasowości lub ponadczasowości.

W ocenie Halbwachsa „żadna pamięć nie jest w stanie zachować przeszłości jako takiej. Pozostaje z niej tylko to, co społeczność w każdej epoce jest w stanie zrekonstruować za pomocą ram odniesienia”. W odniesieniu do pamięci przeszłości w tym rozumieniu Andrzej Szpociński wskazuje na odmienność tego terminu wobec upamiętniania przeszłości. W jego ocenie miejsca pamięci objaśniają mechanizmy kształtowania się pamięci. Zauważa, że w Polsce tego typu badania zawsze zależne były od sytuacji politycznej. Przywołuje przykład, że w 1979 roku, tuż przed „wybuchem Solidarności” odnotowano gwałtowny wzrost przywiązania do wartości niepodległościowych i Józefa Piłsudskiego, jako symbolu tych wartości. Przywołując prace Barbary Szackiej (Szacka, 2006:18) stwierdza też, że po 1990 roku doszło do przejścia z ideologizacji do estetyzacji przeszłości. Nie bez znaczenia staje się więc stwierdzenie, że kultura, która ma do zaoferowania dobra szybkiej konsumpcji, sprzyja rozpadowi koncepcji czasu opartego na „długim trwaniu” (Szpociński, 2003: 19). W naszej kulturze coraz powszechniejszym zjawiskiem staje się nie-pamięć, czyli wypieranie ze świadomości zbiorowej niewygodnych dla grup zdarzeń i faktów. Los taki dotyczy również tych, które nie zostały „oswojone” kulturowo przez kolejne pokolenie.

W pracy skupimy się na elemencie badawczym dającym odpowiedź, które z miejsc są elementem tożsamości młodego pokolenia częstochowian. Z różnych kategorii miejsc upamiętnień (miejsca topograficzne, cmentarze, architektura, miejsca symboliczne) ograniczyliśmy się do upamiętnień w postaci monumentów, pomników i tablic pamiątkowych znajdujących się w przestrzeni miejskiej Częstochowy, jako najbardziej widocznych, jednoznacznych upamiętnień historycznych.

Pragnąc odpowiedzieć sobie na pytanie: Jaki jest stan pamięci historycznej młodych częstochowian? Nieodzownym wydało się przeprowadzenie odpowiedniego badania. Uczestniczyli w nim uczniowie części częstochowskich szkół ponadgimnazjalnych na zajęciach Wiedzy o Kulturze. Młodzież odpowiedziała w nim, które z miejsc upamiętnienia są jej znane i z jakim wydarzeniem historycznym, bądź

osobą, wiążą dany „pomnik”. Oczywiście należało się również liczyć z faktem, że niektóre z upamiętnień nie będą przez nią zauważone, lub postrzegane w zupełnie odmienny z zamiarami autorów-fundatorów sposób.

W badaniu uczestniczyła młodzież częstochowskich szkół ponadgimnazjalnych. Wybór tego właśnie poziomu edukacyjnego podyktowany został założeniem, że są to ludzie, mający z racji wieku, stosunkowo swobodną możliwość przemieszczania się i podróżowania, niezależną od opiekunów i rodziców. Jednocześnie ta mobilność młodzieży sprawia, że w obszarze ich zainteresowań znajduje się niemal cały obszar miejski, nieograniczony, jak dotychczas, miejscem nauki najczęściej „zrejonizowanej” do obszaru dzielnicy, bądź jej części – kilku ulic. Rozszerza się też ich „geografia znajomości” o osoby zamieszkałe zdecydowanie w odległych częściach miasta lub poza nim.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, w odróżnieniu od swoich młodszych kolegów, poza nauką szkolną w sposób autonomiczny realizują swoje pasje i zainteresowania, co w rezultacie przekłada się na ich mobilność. Oznacza to, że silniej odczuwają przestrzeń poznając niejednokrotnie nowe miejsca i wytyczając „własne ścieżki”. Dzięki tej właściwości są idealnym przedmiotem badań nad przestrzenią miejską a co za tym idzie zjawisk, które w niej zachodzą – także sposobów upamiętniania zdarzeń i postaci historycznych.

W badaniu uczestniczyła 540 osobowa grupa uczniów klas I liceum ogólnokształcącego (6 oddziałów) oraz klas II techników (12 oddziałów) z roczników: 1998-2000. Licealiści uczęszczają do V LO im. Mickiewicza w Częstochowie, które należy do tzw. grupy „średniaków”, czyli szkół tzw. II i III wyboru (w trójstopniowym systemie rekrutacyjnym, gdzie: I wybór, to - szkoła marzeń, II wybór – dobra szkoła, III wybór - „deska ratunkowa”). Jednocześnie ogólniak osiąga stosunkowo dobre wyniki na egzaminie maturalnym. Badani uczniowie technikum kształcą się w Technicznych Zakładach Naukowych w Częstochowie, Zespole Szkół Technicznych w Częstochowie oraz technikum w TEB Edukacja we Częstochowie. Pierwsza ze szkół (TZN) to technikum o ugruntowanej, wysokiej pozycji wśród szkół tego typu (tzw. elitarne), od lat osiągający wyjątkowo wysokie wyniki w egzaminach zawodowych, maturalnych oraz na licznych olimpiadach zawodowych. Dominujące kierunki nauczania w tej szkole, to: elektronika, informatyka.

Zespół Szkół Technicznych związany jest głównie z kierunkami budowlanymi. Uczniowie tej szkoły w swoim postępowaniu kierują się zwykle względami praktycznymi. Podobnie jest z nauką przedmiotów, w których koncentrują się głównie na tych „przydatnych” w przyszłości. TEB Edukacja, to szkoła publiczna należąca do ogólnopolskiej sieci prowadzonej przez podmiot prywatny. Młodzież ucząca się tu najczęściej nie potrafiłaby odnaleźć się w innych „państwowych” (prowadzonych przez samorząd) placówkach (przede wszystkim z uwagi na rygorystyczne zasady przyjęte do szkół ponadpodstawowych w Częstochowie, gdzie do technikum aspirować mogą osoby mające stosunkowo wysoką średnią ocen oraz dobre wyniki z egzaminu na zakończenie gimnazjum).

Ta zróżnicowana grupa młodzieży w przeważającej części stanowi mieszkańców Częstochowy: 300 osób. Pozostałe 240 osób, to mieszkańcy podczęstochowskich wsi oddalonych od miasta o maksymalnie 20 km. Częstochowa dla tej społeczności jest największym i głównym (nie zawsze jedynym) organizmem miejskim, z którym identyfikuje się młodzież.

Grupa 540 osób poddana badaniu stanowi prawie 5 procent populacji młodzieży częstochowskich szkół ponadgimnazjalnych typu maturalnego (kończących się egzaminem dojrzałości): technika, licea ogólnokształcące (populacja ta szacowana jest na ok. 12 tys. osób). Ze względu na płeć ankietowani reprezentują niemal po równo kobiety – 285 osób, mężczyźni - 255 osób.

Podsumowując: grupa celowa, jest reprezentatywna przedmiotowo z uwagi na miejsce zamieszkania oraz płeć a 5 procentowa reprezentacja daje niski współczynnik ufności¹. Badanie zostało przeprowadzone w sposób bezpośredni, podczas lekcji a każdy ankietowany starał się odnaleźć w pamięci jak największą liczbę upamiętnień z uwagi na potencjalną nagrodę w postaci dobrej oceny. Młodzież nie mogła (był to zasadniczy warunek ankiety!) współpracować ze sobą, ani też korzystać z „pomocy naukowych” np. Internetu. Mimo tego okazywało się, że w badaniu pojawiały się odpowiedzi, których pochodzenie ewidentnie wskazywało na złamanie tej zasady.

Zadaniem uczniów było wymienienie maksymalnie dużej, znanej z nazwy i miejsca, liczby miejsc upamiętnienia historycznego. Wiadomym im było, że pod tym pojęciem kryją się nie tylko rzeźby (płaskorzeźby), tablice, ale także inne formy (np. nadanie imienia). Te ostatnie w badaniu nie miały być jednak uwzględniane, co ograniczało ich liczbę do form materialnych.

Analizując wynik badania 540 osób – uczniów częstochowskich szkół ponadgimnazjalnych, rzuca się przede wszystkim w oczy, że wskazywane miejsca upamiętnienia ograniczone są terytorialnie. Z dużą łatwością młodzież wskazuje te pomniki, które znajdują się w centrum miasta (głównie w al. Najświętszej Maryi Panny) lub miejscach bezpośrednio sąsiadujących z centrum.

W jej świadomości nie następuje rozgraniczenie pomiędzy upamiętnieniami historycznymi (zdarzenia, miejsca, czy postacie) a małą architekturą rzeźbiarską, która jest elementem dekoracyjnym miasta.

Na plan pierwszy wysuwa się pomnik Józefa Piłsudskiego na Placu Biegańskiego (będącym w ciągu al. NMP). Centralny plac miasta i miejsce wszystkich ważniejszych uroczystości (także zabaw np. sylwestrowych, akcji happeningowych, koncertów itd.) doskonale znany jest młodzieży, która w 100 procentach i niemal we wszystkich badaniach wymienia usytuowany na nim pomnik na pierwszym miejscu. Warto nadmienić, że ta lokalizacja (przed dawnym ratuszem miejskim a dziś Muzeum Częstochowskim) była w latach ubiegłych również oceniana, jako wyjątkowo zauważalne miejsce upamiętnienia. W 1946 roku postawiono tu pierwszy pomnik wdzięczności armii radzieckiej a w kolejnych latach „ostateczny”, czyli

1 Patrz: Michalski T. „Statystyka”, WSIP, Warszawa 2004.

tw. Wanię - wyniesioną ponad płaszczyznę placu na wielometrowym cokole postać żołnierza radzieckiego, niosącego gałązkę oliwną w jednej ręce i pepeszę w drugiej (mniej widocznej). Zdemontowano go w 1992 roku a miejsce zagospodarowano na dużo niższy pomnik Piłsudskiego w 1997 roku.

Lokalizacja ta okazuje się być najbardziej zauważalną. Co ciekawe, po przeciwległej stronie placu im. Biegańskiego, tuż przed kościołem pw. św. Jakuba przed kilku laty postawiono pomnik św. Jakuba Apostoła, który wymieniany jest przez zaledwie kilkudziesięciu ankietowanych (40 osób).

Prawie wszyscy badani „hurtowo” wymieniają upamiętnienia poświęcone św. Janowi Pawłowi II. Począwszy od pomnika nazywanego Pielgrzymem zlokalizowanym na pl. Daszyńskiego (początkowa część wchodząca w ciąg al. NMP, w okolicach Starego Miasta), postać Papieża (witającego) usytuowaną na wałach jasnogórskich, po najnowszy pomnik papieski, gigantyczny monument z włókien syntetycznych ustawiony na Złotej Górze, a reklamowany przez prywatną firmę turystyczną, jako rekord Guinnessa. Zaskakującym jest, że zlokalizowany na pl. Daszyńskiego papież w założeniu artystycznym przechodzi pod monumentalnym krzyżem-bramą tworząc właściwie instalację rzeźbiarską. To założenie jest traktowane przez niektórych badanych jako odrębny pomnik.

Z tymi papieskimi upamiętnieniami, konkuruje, wyjątkowo często wymieniana „dziewczynka z gołębiami”. Element dekoracyjny, rzeźba, stanowiąca część fontanny miejskiej zlokalizowana w ostatniej, podjasnogórskiej już części al. NMP. Warto nadmienić, że oddalona zaledwie o kilkadziesiąt metrów od „dziewczynki...”. Inna fontanna w tym ciągu pieszym została zauważona przez zaledwie 32 osoby i wymieniona, jako upamiętnienie (!). Być może spowodowane jest to faktem, że postać z gołębiami ma charakter figuratywny a drugi z wodotrysków jest kamienną wariacją na temat jurajskiego amonitu.

Omawiany ciąg pieszy al. NMP, który stanowi centrum i główną arterię miasta, ma również zauważane przez badanych „ławeczki”. W tzw. I Alei usytuowany jest Władysław Biegański naprzeciw Biblioteki Miejskiej noszącej jego imię. Ta postać zauważana jest przez niemal wszystkich uczniów, z tą jednak różnicą, że nie zawsze potrafią oni wskazać osobę upamiętnienia. Dla niektórych jest to: „jakiś facet”, „chłop z książką”, „Reymont”. Wśród Ławeczek jest to jednak ta najmniej zapamiętywana. Zdecydowanie bardziej znane są dwie instalacje ustawione w bezpośredniej bliskości pl. Biegańskiego, na samym początku III Alei: poświęcona pochodzącej z Częstochowy poetce Halinie Poświatowskiej oraz druga przedstawiająca siedzącego na ławce byłego dyrektora częstochowskiego teatru – Marka Perepeczkę. Obie są wymieniane niemal przez wszystkich badanych. Z tą jednak różnicą, że w klasie technikum (TEB) jedna z uczennic opisała te upamiętnienia, jako: „pani z kotkiem i komendant 13 posterunku” (Marek Perepeczko występował w tej roli w serialu „13 posterunek”). Inny z badanych nazwał Halinę Poświatowską „poetką z kotkiem” a kilkunastu „kobietą z kotkiem”. Na plan pierwszy u osób nie potrafiących prawidłowo określić upamiętnienia rzuca się więc w oczy „kotek”. Ławeczkę Marka Perepeczki określano także jako: „Janosik”, „gruby pan”...

Młodzież niemal jednym tchem wymienia pomniki poświęcone patronom szkół ponadgimnazjalnych, Stąd postać Henryka Sienkiewicza (najczęściej wymienia) przed IV LO jego imienia w al. NMP, Traugutta przed II LO, Biegańskiego przed III, Mickiewicza przed V LO (tego błędu nie popełniają uczniowie lokalizując popiersie wewnątrz szkoły), Słowackiego przed I LO, Norwida przed IX LO i Biegańskiego przed III LO. Problem polega jednak na tym, że dwóch ostatnich upamiętnień nie ma. Badani idąc „siłą rozpędu” wychodzą zapewne z założenia, że coś tam być musi. Nie popełniają jednak takiego błędu w wypadku VII LO im. Kopernika (poblize centrum miasta), gdzie upamiętnienia słynnego astrologa po prostu nie ma.

Skomplikowanie przedstawia się wyrażony przez młodzież obraz upamiętnień zlokalizowanych w klasztorze jasnogórskim lub jego okolicach. Dla części młodzieży upamiętnieniem historycznym są wyrażone rzeźbiarsko stacje drogi krzyżowej na błoniach. Dla niektórych „rzeźba Jezusa Chrystusa” lub „Najświętsza Maria Panna” znajdująca się w klasztorze (bez konkretnego wskazania). Wielu wymienia pomnik prymasa Wyszyńskiego „klęczącego przed murami klasztoru”, przeora Kordeckiego na wałach jasnogórskich, czy pomnik rodziców św. Jana Pawła II. Zastanawiającym jest, że niemal 300 osób jako upamiętnienie historyczne „Potopu” wskazuje kolubrynę a właściwie kopię takiej armaty stojącą przed wejściem na Jasną Górę.

Zaledwie dla nielicznych (ok. 10 proc.) śladem historii jest położony tuż pod jasnogórskim szczytem, w tzw. al. Sienkiewicza, Grób Nieznanego Żołnierza. Podobnie zresztą, jak usytuowany w tej samej alei pomnik ks. Jerzego Popiełuszki.

Niemal niezauważalne zostają pomniki znajdujące się w parkach podjasnogórskich. Zaledwie kilkanaście osób wymienia ustawione tam popiersia Stanisława Staszica, Kazimierza Pułaskiego, czy dość monumentalną postać Stanisława Moniuszki. Do tego grona należy dodać postać Ryszarda Kaczorowskiego, którego pomnik stoi tuż przy jasnogórskich parkach na dziedzińcu Akademii Polonijnej i mimo, że codziennie przechodzą obok niego uczniowie technikum w TEB Edukacja (szkoła mieści się w tym samym budynku) zaledwie jedna osoba wymieniła to upamiętnienie pisząc „Władysław Kaczorowski – prezydent Polski”.

Badani w żaden sposób nie dostrzegają tablic memorialnych, które upamiętniają niektóre ważne wydarzenia i osoby w mieście. W pobliżu Jasnej Góry są to np. tablice dotyczące pobytu ostatniego dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego, czy pierwszej wizyty i „błogosławieństwa miastu” przez św. Jana Pawła II z okna arcybiskupstwa w al. NMP. Są też tablice przypominające o męczeńskiej śmierci mieszkańców Częstochowy (głównie w okolicach Jasnej Góry i Częstochówki) w czasie okupacji hitlerowskiej.

W ankiecie margines w odpowiedziach stanowią wskazania na upamiętnienia znajdujące się poza centrum lub w jego bezpośredniej bliskości. Nawet szczytający się ponad 100 elementami rzeźbiarskimi pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny” zlokalizowany na Placu Pamięci Narodowej wymieniany jest na odległych (20 i wyżej) miejscach a w drastycznych przypadkach określane np. „pomnik bohate-

rów po którym jeżdżą na deskorolkach” (w rzeczywistości konstrukcja z płyt granitowych pozwala na takie wykorzystanie monumentu, co oczywiście jest ścigane przez służby porządkowe). Zaledwie kilkanaście osób wskazało w badaniu pomniki zlokalizowane z dala od śródmieścia: poświęcone włókiennikom i Orłętom Lwowskim w dzielnicach południowych, czy ofiarom zbrodni hitlerowskich oraz poległym w pierwszych dniach stycznia 1945 roku żołnierzom radzieckim (podczas tzw. wyzwania miasta). Co interesujące z kręgu miejsc, na których znajdują się upamiętnienia niemal całkowicie wyłączone są częstochowskie nekropolie. Bardzo niewiele uczniów zauważa na nich ślady wydarzeń historycznych. Nikt nie wskazał miejsc pochówków powstańców styczniowych oznaczonych symbolami „Pro memoria”, nikt nie „dostrzegł” pomnika i nekropolii prawie 20 tys. żołnierzy – ofiar walk na Jurze podczas I wojny światowej. Podobnie nikt nie wymienił licznych nagrobków zbiorowych ofiar niemieckich z ostatniej wojny.

Odrębną i wartą specjalnego omówienia jest „kwestia żydowska”. W Częstochowie do początku lat 90-tych ubiegłego wieku stanowiąca swoiste tabu. Pod koniec XX-wieku coraz liczniejsze stały się upamiętnienia poświęcone Żydom-Częstochowianom. Tablice przypominające o historii znalazły się na murach dzisiejszej Filharmonii Częstochowskiej (dawna Nowa Synagoga), Szpitalu im. Rydygiera w dzielnicy Zawodzie (dawnej szpital żydowski), przy Rondzie Trzech Krzyży (dawna dzielnica żydowska). Przywrócono pamięci męczeństwo Żydów udostępniając do zwiedzania dawny kirkut, gdzie znajduje się tablica poświęcona bojownikom ŻOB, którzy stawili opór przy likwidacji częstochowskiego getta, czy odsłonięto płytę w miejscu zbiorowych mordów na Żydach przy ul. Kawiej. Żadne z tych miejsc nie zostało wskazane w badaniu.

Szczególnym symbolem jest pomnik „Żydów-Częstochowian” usytuowany w miejscu skąd prawie 40 tys. Żydów, w 1942 roku, Niemcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince. Nie wszyscy badani wymieniają to upamiętnienie. Być może dlatego, że jest usytuowane poza bezpośrednim centrum. W ostatnich latach obok wybudowano wielkie centrum handlowe – Galerię Jurajską, co sprawia, że jest ono częściej odwiedzane (czy raczej mijane) i być może stąd w ogóle wiedza o nim. Uczniowie najczęściej opisują je, jako „pomnik Żydów”, „ofiar częstochowskiego getta”, ale zdarza się, że „gwiazdy żydowskiej” (przedstawia gwiazdę Dawida ułożoną z szyn kolejowych). Wśród badanych to miejsce znane jest prawie połowie osób.

Nikt z badanych nie wymienił wśród miejsc upamiętnienia tzw. Dębów Katyńskich, czyli nowo zasadzonego parku, gdzie poza wspólnym kamieniem poświęconym ofiarom zbrodni na wschodzie, ustawiono pod każdym drzewem kilkadziesiąt tablic przypominających częstochowian tych, którzy zginęli z rak NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni.

Zupełnie zaskakującą rzeczą jest wymienianie w badaniu pomników, których w Częstochowie już nie ma. W sposób ewidentny świadczy to o korzystaniu przez uczniów z zabronionych „pomocy naukowych”. Wśród ankietowanych kilku wymienia: „czołg na Tysiącleciu” i najpewniej chodzi im o pomnik-czołg, który do

początku lat 90-tych XX wieku znajdował się przy ul. Chochriakowa (dziś ul. Ponurego). Określenie „przy czołgu” czasami pojawia się w wypowiedziach osób starszych, ale trudno podejrzewać, że w tym sposobem lokalizacji posługują się ludzie nie mogący pamiętać tego upamiętnienia. Tym bardziej szokujące wydaje się wymienianie przez uczniów pomnika „cara Aleksandra II” pod szczytem Jasnogórskim. Taki przejaw dyletanctwa, nonszalancji, czy zwyczajnej głupoty trudno jest zakwalifikować zważywszy, że postać cara została zrzucana z piedestału w 1917 roku (sam postument wykorzystano, po odwróceniu, jako element zegara słonecznego znajdującego się w podjasnogórskim parku). Wydaje się, że ten pomnik wpisano do upamiętnień (28 osób) wyłącznie z uwagi na pośpieszne korzystanie z Internetu.

Podsumowując badania narzuca się kilka wniosków. Dostrzegalne są te upamiętnienia, które znajdują się w miejscach uczęszczanych i są odpowiednio wyeksponowane. Do młodzieży przemawiają jedynie formy o charakterze rzeźbiarskim, realistyczne a nie abstrakcyjne i symboliczne (np. gwiazda Dawida, wrzeczono włókiennicze). Wyraźne są braki w edukacji historycznej (zwłaszcza dotyczącej miasta i regionu).

Dla pełnego obrazu upamiętnień historycznych znajdujących się w Częstochowie warto wymienić najważniejsze z nich, głównie te, które powstały po 1989 roku. W sumie Częstochowa „dopracowała” się ponad 30 takich miejsc. W tym samym czasie z przestrzeni miasta zniknęło kilka poświęconych m.in. Bierutowi, Dzierżyńskiemu, armii czerwonej, bohatera MO i SB – Władysława Starucha, itp.

Dęby Katyńskie: na nieczynnej bocznicy likwidowanej ciepłowni na Zawodziu zwanej „Preriami”, po rekultywacji terenu, fragment wolnej przestrzeni w 2010 roku przeznaczony został dla uczczenia ofiar mordu katyńskiego z 1940 roku pochodzących z Częstochowy. Symbolem ofiary męczeńskiej śmierci wziętych do niewoli i rozstrzelanych obrońców Polski są dęby katyńskie. Każde z drzew przypisane zostało do konkretnej postaci. Liczba drzew-symboli nie jest zamknięta. Przybywa drzew wraz z odkryciem kolejnych historii męczeństwa częstochowian.

Pomnik ks. Jerzego Popiełuszki: upamiętnienie kapelana „Solidarności” zamordowanego w 1984 roku przez Służbę Bezpieczeństwa PRL stoi w alei prowadzącej na Jasną Górę, tuż przy ulicy noszącej jego imię. To dzieło autorstwa częstochowskiego rzeźbiarza Jerzego Kędziory - ma ok. 3 m wysokości a sama postać księdza - 2,6 m. Brązowy odlew waży ok. 600 kg. Wieczorem oświetla go pięć lamp: trzy z ziemi i dwie ze stojących obok słupów. Twórcą odlewu jest Mariusz Wasilewski z Krakowa. Pomnik został odlany w trzech częściach, które połączono w jedną całość i umieszczono na granitowym krzyżu. Zwraca uwagę wyraziście wymodelowana, młodzieńcza twarz kapłana, z której bije skromność, ale i dostojność. Wrażenie robią też ręce skrępowane sznurem za plecami. Pomnik ufundowało Miasto Częstochowa oraz częstochowska „Solidarność”.

Pomnik Józefa Piłsudskiego: to już trzecia lokalizacja pomnika Piłsudskiego w Częstochowie. Pierwsze upamiętnienie powstało po śmierci Marszałka w 1936 roku i ustawione było przy ul. Sowińskiego. Rok później, w 1937 roku, przenie-

siono je na ul. Krakowską, przed gmach nowopowstałego gmachu szkoły (dziś V LO im. Mickiewicza oraz Gimnazjum nr 6). W czasie wojny, kiedy budynek zajęli okupanci niemieccy pomnik zniszczono. Odsłonięcie nowego monumentu, zlokalizowanego na Placu Biegańskiego, przed ratuszem miejskim, nastąpiło 11 listopada 1997 roku. Autorem projektu jest warszawski rzeźbiarz Stanisław Słonina. W kamieniu węgielnym pomnika została umieszczona urna z ziemią pobraną z pola bitwy pod Radzyminem w 1920 roku oraz z grobu matki i serca Józefa Piłsudskiego oraz wileńskiej Góry Trzykrzyskiej.

Pomnik Nieznanego Żołnierza: mogiła wojenna zlokalizowana w al. Sienkiewicza nieznanego żołnierza walczącego w wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1920-1921. Na niej w 1921 roku wzniesiono pomnik, z którego ocalała jedynie płyta. Umieszczona jest w obecnym monumencie projektu Adama Myjaka i Antoniego Janusza Pastwy z warszawskiej ASP. Mogiła jest miejscem licznych uroczystości ku czci poległych obrońców ojczyzny

Pomnik Orląt Lwowskich: Czwarty pomnik Orląt Lwowskich w Polsce powstał w czerwcu 2006 roku na skwerze w dzielnicy Raków, gdzie przez długie lata PRL „stało” popiersie Bolesława Bieruta. Pomnik ma przypominać heroizm lwowskiej młodzieży, która chwyciła za broń, gdyż starsi byli na frontach I wojny światowej. W 1918 roku Orlęta broniły rodzinnego miasta przed Ukraińcami, a dwa lata później przed bolszewikami. Wśród walczących było też kilku częstochowian - ich nazwiska wypisano z tyłu cokołu. Podczas odsłonięcia porównywano walki o polskość Lwowa z obroną Jasnej Góry przed Szwedami. Na każdej z czterech ścian cokołu umieszczone zostały płaskorzeźby z herbami Lwowa i Częstochowy oraz dwa stylizowane widoki lwowskiego Cmentarza Orląt. Cokół wieńczy orzeł z łapami lwa. Autorami projektu są rzeźbiarz Szymon Wypych i architekt Mariusz Błażewicz. Pomnik Poległym w Obronie Ojczyzny: tworzą go dwie wynurzające się z ziemi kolumny pokryte granitowymi płytami. Czoło pomnika zwrócone jest w stronę wschodnią. Na prawej kolumnie znajduje się napis „POLEGŁYM W OBRONIE OJCZYZNY”, a na jej szczycie umieszczona jest figura siedzącego orła z rozpostartymi skrzydłami. Lewa kolumna jest od frontu gładka, zaś na lewym boku znajdują się odlewane figury żołnierzy. Oprócz głównej sentencji na czole pomnika, tablice boczne informują, że został on poświęcony „Legionom Polskim i obrońcom Europy przed bolszewizmem; Bohaterom Września 1939 r.; Partyzantom i więźniom obozów koncentracyjnych; Poległym żołnierzom I i II Armii Wojska Polskiego; Poległym Polakom na frontach zachodnich; Poległym w powietrzu i na morzach i oceanach świata; Ofiarom zbrodni sowieckich; Pomordowanym w walce o wolność i niezawisłość narodu 1945-1989”. Pomnik ozdabia 185 rzeźb o łącznej masie 20 ton. Figury odlewane były w Gliwicach i w częstochowskiej hucie. W cokole pomnika umieszczono sześć urn z ziemią pobraną z pól śmierci z lat 1939-1945 – z pola bitwy pod Lenino, z grobów polskich lotników w Newark, z grobów powstańców warszawskich, z pola bitwy nad Bzurą, z obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Pomnik Papieża-Pielgrzyma: jeden z kilku częstochowskich pomników św. Jana Pawła II. Projekt tego niezwykłego dzieła powierzono prof. Janowi Kuczowi, twór-

cy pomnika kard. Stefana Wyszyńskiego pod Jasną Górą. Sądowi konkursowemu spodobał się bowiem sposób, w jaki artysta potraktował temat „Papież-Pielgrzym”. Zaproponował następującą formę: położony na boku krzyż, pod którym przechodziliby pielgrzymi, zachęceni gestem przez stojącą nieco dalej postać Ojca Świętego. W tle majaczyłaby wieża klasztoru. Pomnik wyraźnie odróżniałby się od tego zrealizowanego wcześniej, stojącego na Jasnej Górze, co dla inicjatorów inwestycji miało fundamentalne znaczenie. Komitet budowy „zmodernizował pomysł” i nakazał umieścić krzyż nieco z boku - mniej więcej tam, gdzie na dawnym placu Nowotki (obecnie Daszyńskiego) przez dziesięciolecia prężyli się czerwonoarmiści.

Pomnik Stefana Wyszyńskiego: przy bramie Jasnej Góry znajduje się pomnik przedstawiający modlącego się prymasa Stefana Wyszyńskiego. Krótco przed śmiercią powiedział, że: „klęka na progu kaplicy cudownego obrazu i chce tam pozostać, aby potracali go wierni”. Wierni zbliżając się do bram klasztoru widzą plecy Kardynała, ponieważ On też pielgrzymuje na Jasną Górę. Pomnik ma być symbolem tego, że Wyszyński nie był tylko wielkim nauczycielem, który z Jasnogórskiego szczytu uczynił narodową ambonę, lecz ma również symbolizować, że był człowiekiem wielkiej, żarliwej modlitwy, który stawał zawsze na Jasnogórską Madonnę. Kardynał odwiedzał Jasną Górę tak często jak tylko mógł, w kronikach klasztornych zanotowano, że był tu 136 razy. Autorem pomnika jest prof. Jan Kucz. Fundatorem pomnika jest Czesław Sawko (sybirak, emigrant do USA, milioner-filantrop).

Pomnik Żydów-Częstochowian: podczas II wojny światowej na placu przy ul. Strażackiej w Częstochowie znajdował się przystanek kolejowy Warta. Stąd między 22 września a 7 października 1942 roku Niemcy wywieźli z miasta 40 tys. Żydów. Wszyscy trafili do komór gazowych w niemieckim obozie zagłady w Treblince. W dniu 20 października 2009 roku odbyło się odsłonięcie monumentu poświęconego pamięci 40 tys. częstochowskich Żydów. Twórcą pomnika w kształcie pękniętego muru, na którym umieszczono tory kolejowe oraz ułożoną z szyn kolejowych Gwiazdę Dawida, jest Samuel Willenberg, więzień Treblinki (zmarł 19 lutego 2016 roku). Jego ojciec Perec zaprojektował i wykonał polichromie oraz witraże w częstochowskiej synagodze. Inicjatorem budowy pomnika na częstochowskim Umschlagplatzu i jego fundatorem jest Zygmunt Rolat, przewodniczący Światowego Związku Żydów Częstochowian i Ich Potomków.

Do tych przykładowych pomników mających liczne upamiętnienia w całej Polsce warto dodać również te lokalne związane z osobami znanymi i zasłużonymi dla regionu. Popularne są szczególnie tzw. ławeczki. W Częstochowie pojawiły się takie poświęcone: Władysławowi Biegańskiemu – lekarzowi i społecznikowi, odsłonięty 23 czerwca 2008 roku w Alei Najświętszej Maryi Panny z okazji 150. rocznicy urodzin i 90. rocznicy śmierci doktora. Pomnik powstał z inicjatywy Częstochowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Ławeczkę ustawiono naprzeciwko miejsca, gdzie dawniej zlokalizowany był szpital miejski. Nieopodal umiejscowiona jest Biblioteka Publiczna im. dr. Władysława Biegańskiego. Autorem pomnika jest rzeźbiarz krakowski Wojciech Pondel. Rzeźba przedstawia postać siedzącego lekarza, obok niego na ławce leży książka i stetoskop. Marka Perepeczki – po-

mnik-ławeczka aktora odsłonięty 31 października 2014 roku. Umiejscowiony jest przy alei Najświętszej Maryi Panny, w pobliżu Muzeum Pielgrzymowania, naprzeciw ławeczki Haliny Poświatowskiej. Jej autorem jest rzeźbiarz Wojciech Pondel. Wykonana z brązu rzeźba pomnikowa przedstawia postać aktora siedzącego na ławce parkowej. Obok niego umieszczono tablicę informacyjną. Odsłonięcia ławeczki dokonała m.in. żona Marka Perepeczki Agnieszka Fitkau-Perepeczko. Wspomniana już ławeczka Haliny Poświatowskiej – pomnik poetki odsłonięty 11 października 2007 roku przy Alei Najświętszej Marii Panny, w pobliżu Muzeum Pielgrzymowania i ulicy gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Jest dziełem rzeźbiarza Roberta Sobocińskiego. Wykonana z brązu rzeźba pomnikowa przedstawia postać poetki siedzącej na ławce parkowej. U jej stóp siedzi kot, w płaszczyźnie chodnika umieszczono tablicę informacyjną. Oparcie ławeczki składa się z dwóch powyrzywianych desek. Odsłonięcia ławeczki dokonali m.in. jej brat Zbigniew Myga.

Wśród wyliczanych upamiętnień nie sposób pominąć tablic memorialnych odnoszących się do osób i wydarzeń lokalnych inicjowane głównie przez stowarzyszenia regionalne: na domu Wojciecha Omyły przy ul. Krakowskiej 36, w której mieszkał uczestnik Powstania Warszawskiego. Wojciech (Bolesław) Omyła ps. Wojtek był żołnierzem Harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka”. Zginął w ósmym dniu powstania, w wieku 20 lat, na terenie cmentarza ewangelickiego na Woli. Walczył w szeregach 3. drużyny II plutonu „Alek” 2. kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”. Brał udział m.in. w walkach o zdobycie obozu Gęsiówka. Pochowany jest w kwaterze powstańców na Powązkach w Warszawie.

Ostatniemu sztabowi Armii Krajowej, czyli ostatniemu etapowi istnienia Polskiego Państwa Podziemnego - od października 1944 roku do stycznia 1945 roku, kiedy Częstochowa była miejscem postoju Sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej poświęcono tablicę na domu przy ul. 7 Kamienic (obecnie numer 21). Tam mieścił się konspiracyjny lokal ostatniego komendanta AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. W mieście przebywali wówczas także m.in.: płk Janusz Bokszczanin - szef Sztabu AK, kpt. Kazimierz Moczański - szef Biura Informacji i Propagandy ZWZ-AK, autor głośnej książki „Rozmowy z katem”, ppłk Jan Mazurkiewicz - szef Wydziału Dywersji oraz gen. Emil August Fieldorf „Nil” - komendant organizacji NIE.

Wśród upamiętnień mających szerszy niż lokalny wymiar warto wymienić odsłoniętą w czerwcu 2016 roku tablicę, w miejscu stworzenia pierwszego częstochowskiego stałego kina przy al. NMP 43. Poświęcono ją polskim pionierom kinematografii – Braciom Krzezińskim. To oni są twórcami najstarszego zachowanego filmu: „Pożar zapalczarni w Częstochowie” z 1913 roku oraz założycielami pierwszego w mieście kinoteatru.

Badanie wyraźnie wskazało, że częstochowska młodzież uczestnicząca w ankiecie ma nikłą znajomość miejsc upamiętnień znajdujących się w ich mieście. Zapewne trzeba się więc zgodzić z tezą stawianą przez socjologów, badaczy tematu upamiętnień i pamięci zbiorowej, że dzisiejsza kultura oferująca dobra szybkiej konsumpcji sprzyja rozpadowi trwałości pamięci historycznej. Jednocześnie rzuca się

w oczy fakt, że młodzież dostrzega funkcjonujące w jej bezpośrednim otoczeniu upamiętnienia. Przyznać należy, że wiele z nich interpretuje w sposób absurdalny uznając np. „dziewczynkę z gołębiami” będącą rzeźbiarskim elementem fontanny, jako upamiętnienie, czyli „pomnik dziewczynki”.

W ślad za badaniem wymienionej grupy częstochowskich uczniów zwróciłem się do nich również o wypełnienie anonimowej ankiety, w której sami określali: które z miejsc upamiętnień najlepiej zapamiętują a także zapytałem czy miejsc upamiętnień jest w Częstochowie za dużo, czy są jakieś zdarzenia lub osoby wymagające upamiętnienia oraz które z nich powinny zostać usunięte.

Młodzież w dużej części (około 150 osób) uznała, że w mieście jest za dużo upamiętnień o charakterze religijnym, jednocześnie wskazując, że brak jest monumentów o ciekawej formie. Najbardziej cenionym upamiętnieniem okazał się pomnik Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma określany, jako „poruszający”, „interesujący”, „wyraz szacunku dla wielkiego Polaka”.

Wydaje się więc, że niska znajomość miejsc upamiętnień wiąże się ze zjawiskiem odrzucenia a raczej nie-przyjęcia ich do przestrzeni wyobraźni młodych ludzi. Nie identyfikują się oni zarówno z upamiętnionymi zdarzeniami, jak i osobami. Trudno wnioskować, że to „odrzućcie” jest wynikiem wątpliwego przywiązania do grup społecznych (mieszkańcy miasta, naród). Być może to wynik powierzchowności edukacji i takiego ich podejścia do tematyki historycznej traktowanej nie w kategorii tradycji i dziedzictwa (nie tylko historycznego ale też kulturowego) ale zadania, po wykonaniu którego należy się nam odpoczynek i kontakt z niewymagającą wysiłku kulturą popularną.

W tej sytuacji nasuwa się jednoznaczny wniosek, że rolą pedagogów jest silniejsze niż dotychczas zwrócenie uwagi na te tradycje historyczne. Szczególnie te powiązane ze społecznością lokalną i zdarzeniami o charakterze mikroregionalnym. To właśnie te zjawiska są najczęściej pomijane, jako nieidentyfikowane z codziennym życiem. Trudno nawet nazwać je „wypieranymi”, bo po prostu nie są znane. W programach nauki przedmiotów społecznych: wiedza o społeczeństwie, wiedza o kulturze, czy historia brakuje na takie zajęcia czasu a być może także zainteresowania ze strony nauczycieli. Dla wielu bowiem z nich wyznacznikiem sukcesu pedagogicznego jest wyłącznie jak najlepszy wynik egzaminu maturalnego pozostający w oderwaniu od interesów lokalnych społeczności i jak się wydaje krzywdzący młodzież.

Wydaje się więc, że jedynie silniejsze akcentowanie i wskazywanie miejsc upamiętnień może przybliżyć je kulturowo młodemu pokoleniu. W mojej ocenie takie postępowanie musi być wspierane przez „odbrazawianie” i „oswajanie”, które spowoduje u młodych ludzi, że dana postać, czy wydarzenie historyczne nabierze bliskiego, ludzkiego wymiaru mieszcząc je w kategorii „historii rodzinnej”, o której można i należy pamiętać. Ten sposób identyfikacji zdecydowanie łatwiej zostanie umieszczony w „pamięci pokolenia”.

LITERATURA

1. Assmann J., Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa, [w:] „Borussia. Kultura-Historia-Literatura” R. XIII, 29/2003.
2. Halbwachs M., Społeczne ramy pamięci, przeł. Król M., wyd. PWN, Warszawa 2008.
3. Kwiatkowski T., Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji, wyd. Scholar, Warszawa 2008.
4. Szpociński A., Miejsca pamięci. Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa, [w:] „Borussia. Kultura-Historia-Literatura” R. XIII, 29/2003.
5. Szacka B., Czas przeszły, pamięć, mit, wyd. Scholar, Warszawa 2006.
6. Michalski T., Statystyka, WSiP, Warszawa 2004.
7. Spacerownik po Częstochowie, Biblioteka Gazety Wyborczej, Częstochowa 2008.